

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania B. Ź., M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3
marca 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się M. spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od M. Spółki z o.o. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) – w sprawie z odwołania B. Ź., M. Spółki z o.o. w K. (dalej jako: „płatnik”) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K. (dalej również jako: ZUS) – oddalił apelację odwołujących się od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt IV U (...), w którym Sąd Okręgowy oddalił odwołania B. Ź. i płatnika od decyzji organu

rentowego z dnia 18 kwietnia 2018 r., w której ZUS stwierdził, że B. Ż. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek spółki M. Spółki z o.o. w K., podlegała w okresie od 1 września 2015 r. do 28 lutego 2017 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego płatnik zaskarżył skargą kasacyjną. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). W ocenie autora skargi Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku „na potrzeby systemu ubezpieczeń społecznych dokonał autonomicznej kwalifikacji łączącej płatnika składek z ubezpieczoną umową z dnia 1 września 2015 r., która nie uwzględniła właściwej kwalifikacji cywilnoprawnej w świetle przepisu art. 627 k.c.”. Sąd Apelacyjny w (...) niezasadnie skoncentrował się na „aspekcie czynnościowym” umowy z dnia 1 września 2015 r. zamiast na rezultacie, który w wyniku wykonania przez ubezpieczoną umowy został osiągnięty. Tymczasem realizacja umowy doprowadziła do powstania konkretnego dzieła (rezultatu) w postaci dokumentu inwentaryzacyjnego (sprawozdania), którego przedmiotem były zagadnienia realizowane w obszarze aktywności pełnomocnika zarządu ds. systemów zarządzania, dokumentu księgi zintegrowanego procesu zarządzania w oparciu o obowiązujące normy, dokumentu procedur związanych z certyfikacją wyrobów medycznych według odpowiedniej normy ISSO, dokumentu oceny ryzyka dla wyrobów medycznych, uzyskania przez nową osobę wiedzy, umiejętności niezbędnej do wykonywania obowiązków pełnomocnika zarządu ds. systemów zarządzania tj. wykonywania pracy na dokumentach, o których mowa wyżej. Skoro zatem umowa łącząca strony przyniosła konkretny, wskazany wyżej rezultat to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące powinny zostać uznane przez Sąd Apelacyjny w (...) za przedmiot umowy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o: 1) wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; 2) odrzucenie, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; 3) zasądzenie od odwołującego na rzecz organu

rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się płatnika nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony twierdzeniem, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wykazanie podnoszonej w skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) – jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – wymagałoby przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Podczas, gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania – z uwagi na jej oczywistą zasadność w rozumieniu

art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. – niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły, czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/ 07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów; nie wykazuje, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Autor rozpatrywanej skargi kasacyjnej oczywistą zasadność jego skargi kasacyjnej wiąże z twierdzeniem o naruszeniu przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 627 k.c. przez dokonanie – na potrzeby systemu ubezpieczeń społecznych – „autonomicznej kwalifikacji łączącej płatnika składek z ubezpieczoną umowy z dnia 1 września 2015 r., która nie uwzględniła właściwej kwalifikacji cywilnoprawnej w świetle przepisu art. 627 k.c.”. Uzasadniając swoje twierdzenie autor skargi skupia się na eksponowaniu wybranych przez siebie elementów oceny charakteru prawnego przedmiotowej umowy z pominięciem kompleksowej oceny zawartej

przez strony umowy z dnia 1 września 2015 r. w kontekście określonych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, oceny szczegółowo przedstawionej przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Według Sądu Apelacyjnego z treści umowy z dnia 1 września 2015 r. wynika, że jej przedmiotem nie był ściśle określony, zindywidualizowany rezultat, ale podjęcie szeregu czynności zmierzających do wykonania postawionych ubezpieczonej zadań. Skoro przedmiotem umowy jest sporządzenie inwentaryzacji i na jej podstawie ustalenie dalszych czynności, które miały być podjęte i wykonane, a które ostatecznie przybrały postać szeregu dokumentów dostosowanych przez ubezpieczoną do aktualnych (na dzień sporządzenia tych dokumentów - a nie na dzień zawarcia umowy warunków faktycznych i prawnych), przy uwzględnieniu stanowiska zarówno zamawiającej spółki, jak i współpracujących z nią podmiotów (klientów), to nie można przyjąć, że rezultat był już określony w chwili zawarcia umowy. Brak określenia przedmiotu umowy w sposób, który umożliwiłby ocenę jej wykonania na dzień zawarcia umowy skutkuje przyjęciem, że sporna umowa nie może być zakwalifikowana jako umowa o dzieło, ale powinna być uznana za umowę o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia w myśl Kodeksu cywilnego. Sąd drugiej instancji uwzględnił to, że wykonując sporną umowę B. Ż. była ograniczona w sposobie jej wykonania, skoro musiała odbywać spotkania z klientami i pracownikami płatnika, uczestniczyć w przeprowadzanych audytach. Takie czynności nie są charakterystyczne dla umowy o dzieło, ale właśnie dla umowy starannego działania jaką jest umowa o świadczenie usług. Przedmiot umowy w postaci wdrożenia nowej osoby do wykonywania obowiązków pełnomocnika zarządu ds. systemów zarządzenia, w sytuacji, gdy osiągnięcie tego celu nie było zależne wyłącznie od ubezpieczonej nie odpowiadało określeniu rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło. Szkolenie (na określone stanowisko pracy jak w niniejszej sprawie) z istotny swej wymaga starannego działania szkolącego, a skuteczność uzależniona jest także od predyspozycji osoby szkolonej i trudno dopatrzeć się w tym rezultatu. Wdrożenie do pracy na określonym stanowisku zakłada bowiem podjęcie szeregu czynności przez ubezpieczoną jako osobę szkolącą. Ubezpieczona w ramach zawartej umowy przeprowadzała szkolenie także innych osób. Samo określenie w umowie

jej przedmiotu przeczyło kwalifikacji prawnej spornej umowy dokonanej przez jej strony jako umowy o dzieło. Określony przedmiot wskazuje bowiem na potrzebę podjęcia określonych czynności „przeprowadzenie inwentaryzacji ...”, „zrealizowanie zaplanowanych i uzgodnionych zdań ...”, „wdrożenie ...”. Słusznie sąd pierwszej instancji przeprowadził ocenę każdego z punktów określających przedmiot umowy ustalając cechy charakterystyczne tej umowy jako całości. Natomiast samo wykonanie umowy wymagało podejmowania czynności przez B. Ż. w dłuższym okresie czasu (trudno zatem mówić tutaj o jednorazowości charakterystycznej dla umowy o dzieło) najpierw przez 6 miesięcy, a następnie wskutek aneksowania umowy przez kolejny rok. Poszczególne zadania były wykonywane naprzemiennie - szkolenie pracownicy, rozmowy z klientami, pracownikami, szkolenie innych osób, udział w audytach, opracowanie dokumentacji. Taki sposób wykonania tej umowy przeczy twierdzeniu, że była to umowa o dzieło. Różnorodność podejmowanych czynności i wyznaczonych celów, a przede wszystkim pozostawanie w dyspozycji płatnika przeczy naturze stosunku prawnego jakim jest umowa o dzieło. Według Sądu Apelacyjnego płatnik zawarł z ubezpieczoną pozorną umowę o dzieło, dla ukrycia umowy o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Skutki prawne zawartej umowy należało oceniać tak, jak dla umowy zlecenia, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Pomiędzy płatnikiem a ubezpieczoną doszło do zawarcia w dniu 1 września 2015 r. umowy o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie B. Ż. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Autor skargi – w uzasadnieniu wniosku – nie przedstawił argumentacji, którą wykazałby walor oczywistej zasadności jego skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Różnorodność wykonywanych czynności w połączeniu z jej długotrwałością (od dnia zawarcia umowy 1 września 2015 r. do jej zakończenia 28 lutego 2017 r. minęło 15 miesięcy) sprzeciwiały się uznaniu jej za umowę o dzieło w aspekcie art. 6, 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. (pkt 1.).

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2. niniejszego postanowienia ma podstawę w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.